Kraków, Poniedziałek 3 Października 1892. Rocznik IV

Przedpłata wynosi:
w Krakowie:
miesięcznie 1 złr. 35 cnt., kwartalnie 4 złr., półrocznie 8 złr., rocznie 16 złr.
Za odnoszenie do domu dolicza się 15 cnt. miesięcznie.
Na prowincji i w całej monarchji Austro-Węg.:
miesięcznie 1 złr. 70 cnt., kwartalnie 5 złr. półrocznie 10 złr., rocznie 20 złr.
Numer pojedyńczy 6 cnt. na prowincji 10 cnt.

KURJER POLSKI

wychodzi codziennie o godzinie 8 rano.

Cena ogłoszeń:
Za wiersz petitowy, lub jego miejsce, za pierwszy raz 10 cnt., za następne po 5 cnt. Drobne ogłoszenia zwykłym drukiem po 2 cnt. od wyrazu, tłustym drukiem po 5 cnt. od wyrazu. Minimum ceny drobnych ogłoszeń 25 cnt. „Nadesłane" 20 cnt. od wiersza.
Adres dla telegramów:
„KURJER POLSKI" — KRAKÓW.
Rękopisów Redakcja nie zwraca.

Redakcja i Administracja: ulica Florjańska Nr. 28.

Kronika krakowska.

Kalendarzyk zabaw i zebrań publicznych.

Poniedziałek 3 października.

O godzinie w pół do 4 po południu koncert muzyki wojskowej na plantacjach.

O godzinie 4 wieczorem doroczny pomiar siły w sali „Sokoła" dla członków.

Wtorek 4 października.

O godzinie 7 wieczorem pierwsza próba członków czynnych w „Lutni", w lokalu tegoż Stowarzyszenia.

O godzinie 7-mej wieczorem przedstawienie w miejscowym teatrze: „Hulaka", krotochwila Gandillot'a.

Czwartek 6 października.

O godzinie w pół do 4 po południu koncert muzyki wojskowej na plantacjach.

O godzinie 7-mej wieczorem przedstawienie w miejscowym teatrze: „Pan Damazy" Blizińskiego. (Występ panny Walerji Nawrockiej).

O godzinie 5 po południu posiedzenie Rady miasta.

Sobota 8 października.

O godzinie 7 wieczorem walne zgromadzenie członków krakowskiego klubu cytrzystów w lokalu tegoż Towarzystwa (ul. Jagiellońska, l. 12).

O godzinie 7-mej wieczorem przedstawienie w miejscowym teatrze: „Dama treflowa" Kazimierza Zalewskiego (wznowienie).

Niedziela 9 października.

O godzinie 7-mej wieczorem przedstawienie w miejscowym teatrze: „Dama treflowa" Kazimierza Zalewskiego.

Wspierajmy przemysł ojczysty! Ratujmy kraj od ekonomicznego upadku! Kto popiera ziomków pracę, pomnaża własny majątek.

3 Października.

Muzyka kościelna. Wczoraj d. 2 października w kościele N. P. Marji, w czasie sumy odprawionej przez ks. Ciaputę, chór tegoż kościoła pod kierunkiem p. Ochmańskiego wykonał mszę Zangla G-dur z tow. org na graduale „Omni die" św. Kazimierza, na cztery głosy a capela, na offertorjum „Ave Maria" Goetze, z tow. organów.

Chór św. Wojciecha, w kościele św. Anny, odśpiewał mszę Schöpfa A-dur na offertorium „Ave maris stella" Kothego z tow. organów.

† **Zmarli.** Juljusz Falkowski, oficer wojsk polskich z roku 1831 ozdobiony krzyżem wojskowym. Wieloletni emigrant, pisarz, korespondent do dzienników krajowych i zagranicznych, urodzony w roku 1813 zmarł w Krakowie dnia 1 października. Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek (3 b. m.) o godzinie 3 po południu z Wenecji, wprost na cmentarz krakowski, gdzie zwłoki zasłużonego weterana we wspólnych ich grobie złożone zostaną.

Cech ślusarzy, pilnikarzy i rusznikarzy odebrał następujący telegram z Borszczowa: *Borszczów* 2 października. Serdeczne dzięki Szanownym Panom tudzież dzielnym reprezentantom wszystkich krakowskich stowarzyszeń cechowych, za łaskawą o mnie pamięć. Poświęcony wczoraj sztandar niechaj będzie symbolem najświetniejszego naszych serc sztandaru, który w imię Boże prowadzi nas do nieugiętej walki w obronie praw narodowych i niezawisłości ekonomicznej. Cześć pracy polskiej! Cześć zacnym i wytrwałym rękodzielnikom krakowskim!

Dr. Józef Orłowski
Redaktor *Kurjera Polskiego.*

Z dyrekcji ruchu kolei państwowych w Krakowie. Dnia 23 września b. r. dla przewozu osób i pakunków zamknięty przystanek „Nowy Sącz miasto", będzie od północy z dnia 3 na 4 października b. r. napowrót dla przewozu osób i pakunków otwarty.

Z Michałowic. Według komunikatu urzędu cłowego na Węgrzech, dowiadujemy się, że rosyjska komora cłowa w Michałowicach z powodu zaszłych wypadków cholery w Krakowie przepuszcza podróżnych tylko za paszportami legalizowanemi przez rosyjskiego konsula, jako też poddanych austrjackich, powracających do kraju. Przepustki w pograniczu nie bywają zupełnie wydawane.

W Michałowicach znajduje się lekarz i felczer w celu badania i dezynfekcjowania podróżnych.

Z Dębnik. Krakowska Rada szkolna zabroniła dzieciom zamieszkałym w Dębnikach, a uczęszczającym do szkół publicznych w Krakowie przybywać na naukę.

Ulice: Topolowa, Lubicz i księcia Lubomirskiego kończą się w dawnym wale fortecznym, który aczkolwiek przez wojskowość opuszczony od lat 4-ech, nie może się doczekać całkowitego rozebrania. Namiestnik zwiedzając w czasie swego pobytu zabudowania schroniska ks. Lubomirskiego, zgodził się na odstąpienie gminie placów potrzebnych na przeprowadzenie tamże trzech wyżej wspomnianych ulic, aż do przecięcia się pod fortem przy rogatce mogilskiej. Parcele zaś między temi ulicami pozostałe, mają być rozprzedane.

Z teatru. Jutro t. j. we wtorek, powtórzoną będzie po raz trzeci wesoła farsa Gandillota „Hulaka".

We czwartek 6-go b. m. wznowiony będzie od dłuższego czasu niegrany „nieśmiertelny" „Pan Damazy" Blizińskiego. W roli „Mańki" wystąpi po raz drugi na scenie krakowskiej panna Walerja Nawrocka, lecz jako już stała artystka sceny miejscowej.

Piękna komedja Kazimierza Zalewskiego „Dama treflowa", zapełni wieczór sobotni (8 października).

Muzyka wojskowa odtąd grywać będzie na plantacjach od godziny w pół do 4-tej po południu.

600-letni jubileusz. W dniu 4 listopada b. r. obchodzić będzie miasto Nowy Sącz 600-letnią rocznicę swego założenia. Ku uczczeniu godnie tego pamiątkowego dnia zawiązał się komitet, który ma zamiar zrobić wszystko, aby uroczystość ta wypadła jak najwspanialej. Bliższe szczegóły podamy w swoim czasie.

Szwindel. Według rozporządzenia władz odnośnych wszelki towar do wysłania winien być opatrzony blankietem w Krakowie z odbytej dezynfekcji. Inaczej ulega konfiskacie lub zwróconym bywa. Jak nie trudno domyśleć się, rozporządzenie to ma na celu zabezpieczenie od zawleczenia cholery w inne miejscowości kraju. Blankiet zaświadcza o przebyciu formalności a podpis lekarza potwierdza takowe. Nie podobało się snać to rozporządzenie jednemu z żydowskich handlarzy futer w Krakowie i jak przystało na „p r a w e g o" syna Izraela chciał prawo pominąć. Wyseła więc on trzy paczki skórek futrzanych i zaopatruje w blankiety, ale bez podpisu lekarza, pewny będąc, że przy natłoku ekspedycji urzędnik nie zauważy braku koniecznego podpisu doktora. Bujna fantazja i wyrachowanie zawiodły żyda. Szacherka wydaje się.. Żyd widząc, co się święci uznaje za najstosowniejsze ulotnić się z ekspozyturą. Na szczęście w rękach urzędnika zostaje fracht, na którym wypisane jest nazwisko odbiorcy.. Po nitce do kłębka, po nazwisku odbiorcy dojdzie się do nazwiska wysyłającego. Pomysłowy żydek nie ujdzie odpowiedzialności.

Fakt powyższy najwymowniej chyba mówi sam za siebie, najdobitniej charakteryzuje żydowską uczciwość. Boć takiemu handlarzowi pomieścić się nawet w głowie nie może, że on przez swoją lekkomyślność, dziką chęć zysku przyczynić się może do przeniesienia choroby w inne miejsce — do unieszczęśliwienia tysiąca rodzin. Więcej zastanowienia, a przedewszystkiem choć trochę poczucia, że bądź co bądź jest się człowiekiem.

Do odebrania. W tutejszym urzędzie policji są do odebrania: klucz i koronka do nabożeństwa znaleziona na plantacjach.

Za kradzież. W sobotę dnia 1 października b r., o godzinie 6-tej wieczorem, przed kościołem św. Józefa, w czasie ślubu, straż policyjna przytrzymała Karola Krzywaczkę, włóczęgę, za kradzież złotego zegarka damskiego. Zegarek od Krzywaczki odebrano.

Brutalny woźnica. Wczoraj, (dnia 2b. m) przy zabieraniu z ulicy Pawiej śmieci, furman wozu miejskiego podrażniony niespokojnem zachowaniem się konia, począł go w niemiłosierny sposób okładać łopatą. Zainterpelowany przez przechodzącą panią, litującą się nad biednem zwierzęciem, obrzucił ją w podziękę gradem słów obelżywych. Fakt ten podajemy pod adresem najpierw tych, którzy winni czuwać nad spokojem ulicznym, następnie pod adresem władzy i pana wozu miejskiego, w końcu pod adresem Towarzystwa opieki nad zwierzętami. Zuchwały i nielitościwy furman winien za swoje zachowanie się podledz odpowiedniej karze.

Sprawozdanie krakowskiego fizyka miejskiego. Od godziny 8 rano w sobotę dnia 1 października do godz. 8 rano w niedzielę d. 2 października zaszły dwa wypadki cholery, jeden z nich zakończył się śmiercią. Dotychczas zachorowało na cholerę osób 19. Umarło 6, wyzdrowiało 4, pozostaje w leczeniu 9.

Kraków 1 października 1892.

Dr. Buszek
fizyk miejski.

Rocznice.

Dnia 3 października 1654 roku zdobycie Smoleńska.

Kalendarz. Dziś: śś. Kandyda i Ludomira; jutro. św. Franciszka Serafickiego.

Teatr krakowski.

„Hulaka" (Ferdinand le noceur) komedja w 4 aktach Leona Gandillot; tłumaczył M. Sachorowski.

Karykatura komedji — farsa, musi zachować w sobie pierwiastek główny komedji — charaktery, jeśli ma się podobać wykształceńszej publiczności i rozśmieszać zdrowo, szczerze, jak rozśmieszały niegdyś i rozśmieszają dotąd farsy Szekspira, Moliera i Fredry. Nagromadzenie nieprawdopodobieństw, choćby najbardziej humorystycznych i ułożenie ich sceniczne według najdowcipniejszych recept dawnego i nowego repertuaru nie stworzy krotochwili warościowej. Mieliśmy sposobność przekonać się o tem znowu w przeszłą sobotę, słuchając czteroaktowej fraszki „Hulaka" *(Ferdinand le noceur)*, zbudowanej wcale zręcznie przez p. Leona Gandillot, według starych doskonałych planów architektonicznych niezrównanego Labiche'a w gruncie jednak banalnej, nużącej i niesmacznej. Pomimo niezaprzeczonego kunsztu faktury, jakim autor włada umiejętnie, nie podniósł on utworu swego ani na centimetr nad poziom najświeższych miernot scenicznych Bissona i towarzyszy, którzy nieuzdolnieni dostatecznie do malowania ludzi z prawdą chociaż w karykaturze, widzą w cynicznej lub tłustej przyprawie jedyne odrodzenie upadającego rodzaju. To też młody pisarz, chcąc uczynić zadość przepisom tradycjonalnym i wymaganiom chwili bieżącej, naśladował w układzie akcyi swych poprzedników, a w etyce i treści — współczesnych. Nie brak zatem w jego sztuce: udatnej roboty, cynizmu i sosów zaprawnych tłuszczem w najgorszym gatunku, nie ma zaś tego co zwykle daje talent, t. j. charakterów, poezyi i prawdy.

P. Fourageot, fabrykant specyfików i przetworów aptecznych, wdowiec, zapamiętały wielbiciel bogiń półświatka, umieścił córkę swoją, Paulinę, na pensji w Beaugency, aby na śnieżną czystość jej szesnastoletniej niewinności nie padał brudny cień jego hulaszczej konduity. Wobec tego spokojnie i z zadowoleniem oddaje się kultowi ślepego Erosa, nieprzewidując co mu zagraża. Nagle dowiaduje się od pani Paturin, swej kuzynki a zarazem przełożonej zakładu wychowawczego, w którym jego jedynaczka wyrasta z krótkich sukienek że naiwna dziewczynka zaczyna być niebezpieczną dla swego panieńskiego otoczenia, rodzą się bowiem w jej główce myśli i przeczucia, odziedziczone prawdopodobnie po ojcu, bardzo podobne do jego usposobień i upodobań. Nie ma rady, trzeba ją ożenić. Ale z kim? Ba, jest pod ręką pracowity i czynny młodzieniec, sekretarz pana Fourageot, Ferdynand, wprawdzie ubogi, ale który brzydzi się kobietami lekkomyślnemi, czuje wstręt nieprzezwyciężony do kokoterji paryzkiej i w małżeńskim stanie, w małżeńskiej wierności, widzi cel i rozkosz życia. Uszczęśliwiony odkryciem teść, wysyła zięcia *rara avis* do Beaugency.

Tu zaczynają się farsowe zawikłania, wcale nie nowe, ale wykonane przez autora poprawnie według dawnego, chociaż jarego szablonu. Panienka nie chce słyszeć o narzuconym jej cnotliwym narzeczonym, marzy bowiem o „hulace" w stylu papy, a tymczasem młodzian — po długiej dewenie niespodzianie rzucony na słoneczną arenę wszelkich sukcesów — zdobywa mimo chęci przyjaźń pana aptekarza, widzącego w nim uosobienie najmodniejszego Don-Juanizmu, oraz czułe serce pani aptekarzowej Bertinet, ścigającej go swoim afektem i pocałunkami, chociaż odrzuca z pogardą hołdy miłosne Carjola, prowizora aptekarskiego, tracącego dla niej głowę i rujnującego się na czerwone krawatki.

Wytwarza się stąd cała serja przeszkód i nieporozumień, pogmatwanych przekonaniem niemal wszystkich figur — wyprowadzonych w ciągu czterech aktów na scenę — że Ferdynand jest z krwi i kości *un noceur* pierwszej wody, a kończących się pomyślnie dwuznaczną rehabilitacją jego cnoty i połączeniem dozgonnem z Pauliną. Oto w krótkim zarysie treść utworu, jak to już powiedzieliśmy wyżej, zręcznie uscenizowanego, lecz pozbawionego wszelkich przymiotów szlachetniejszej, artystycznej natury. Takich rzeczywistych i pseudo hulaków, tudzież prowincjonalnych aptekarzy, jaskrawo namalowanych, znamy oddawna; blade postacie pani Paturin, pana Paturin i Pauliny widzieliśmy sto razy w innych farsach; nawet lokaj zrzędny i pokojówka-wieśniaczka, pragnąca „zrobić los" w Paryżu przesunęli się już przed oczami naszemi w tysiącznych krotochwilach. Sytuacje i figurki, manekiny powiadamy szczerze, rysowane bez cienia podkładu prawdy, nie posiadają cech świeżości i dosadnej charakterystyki, a dowcip — zatłuszczony mocno — uciekł widocznie w przefiltrowaniu przez tłumaczenie niemieckie, z którego przekład polski został dokonany.

O ile farsa, jako farsa, posiada bardzo małą wartość, o tyle artyści nasi dołożyli sporą sumę starań, aby wykonać ją doskonale i na scenie utrzymać. P. Siemaszko wywiązał się z zadania przepysznie; pod względem techniki aktorskiej kreacji jego nic zarzucić nie można; wolelibyśmy tylko, aby się postarał o nieco wytworniejszą charakteryzację. Radzimy mu przedewszystkiem przywdzianie innej peruki, więcej zbliżonej do pierwowzorów paryskich. Panna Trapszówna szczerą naiwnością i estetyczną miarą złagodziła zbyteczną jaskrawość konturów przedstawianej postaci. Pełną moralnie-komicznej godności była pani Wojnowska. Pani Siennicka i cnotliwszego od bohatera sztuki — gdyby Ferdynand był postacią niekartonową — sprowadziłaby zdołała z drogi cnoty, tak ładnie i ponętnie oświadczała mu swoje uczucia.

P. Ruszkowski, gdyby należycie pamięcią opanował rolę, zasłużyłby na gorące pochwały za udatną karykaturalnie komiczną grę w akcie trzecim i czwartym, w drugim bowiem był zbyt szablonowym aptekarzem z polskiego — a nie z francuskiego — małego miasteczka. Panna Koźmin, ślicznie wyglądająca w jasnych włosach, oraz p. Wójcicki wydobyli ze swych ról niewielkich dużo humoru. Całość ruszała się żywo i składnie, a pan Solski w roli tytułowej był wybornym. Bardzo przyjemne wrażenie wywołał młodziutki debiutant, p. Barski, jako aptekarczyk Carjol. Posiada on ujmującą powierzchowność, ładny głos i wcale swobodne ruchy, jak na ucznia aktora, występującego po raz pierwszy na scenie.

Zygmunt Sarnecki.

TELEGRAMY.

Dnia 3 października.

Mianowania.

Wiedeń. Dr. Franciszek Fierich zamianowany został nadzwyczajnym profesorem procedury cywilnej w uniwersytecie krakowskim Dr Pogorzelski, substytut w Wadowicach, mianowany został radcą sądowym w Krakowie. Dr Czopor, katechetą gimnazjalnym w Jaśle, dr. Łukasiewicz profesorem nadzwyczajnym chorób skórnych przy wydziale medycznym uniwersytetu w Insbruku.

Śmierć Ernesta Renana.

Paryż. Ernest Renan, autor „Życia Jezusa" zmarł wczoraj 2 b. m. z rana. (Ernest Renan ur 1823 r. w Trégnier, poświęcił się stanowi duchownemu. Po odbyciu studjów w seminarjach St. Nicolas i Issy, w 1844 r. w St. Sulpice wstępuje Renan na wyższe kursa teologii, oddając się z zapałem badaniu języków semickich.

W 1846 roku zrzuca Renan sukienkę duchowną. W pracach przez niego następnie dokonanych odróżnić potrzeba erudyta, znawcę języka i kultury semickiej i pisarza o tendencjach sceptycznych i antyreligijnych. Ten ostatni zaćmił sławę pierwszego. Nazywano Renana Wolterem XIX wieku. Nawet na pracach ściśle naukowych odbiła się tendencja autora, obniżając ich wartość naukową mącąc spokój, z jakim badacz przystępować winien do zadań podjętych.

Już 1847 r. ogłosił Renan rozprawę pt. *Sur les langues semitiques*, 1848 r. rzecz *Sur l'etude du grec dans l'occident au moyen âge*. Obie prace zostały uwieńczone przez akademię paryską. W r. 1850 za stypendjum otrzymane od Akademji napisów udając się do Włoch, gromadzi tam młody uczony materjały do książki *Averroes et l' Averroisme.*

Po powrocie biblioteka narodowa powierza mu zarząd oddziału rękopisów. Z tego okresu pochodzi wiele prac specjalnych, opracowania krytyczne księgi Hioba, Pieśni nad Pieśniami, księgi Ekklesiastes i t. d. 1861 roku jedzie Renan do Syrji („Mission de Phénice"). 1862 obejmuje katedrę hebrajszczyzny w Collège de France, wykłada jednak tak tendencyjnie, iż już po upływie kilku miesięcy podpada suspenzie. Wtedy to (1863) ukazała się książka p. t: „Vie de Jésus", która stała się głównym tytułem Renana do sławy, ale także była powodem niezwykłego zgorszenia.

Miękkim wypieszczonym stylem opowiada Renan dzieje święte, popularyzując wyniki badań protestanckiej szkoły teologicznej w Tybindze, tej samej, z której wyszedł był Strauss. Pozorna erudycja nie pokrywa jednak braków argumentacji. „Życie Jezusa" robi wrażenie romansu, i gdyby Renan obrał był sobie jakikolwiek inny temat, byłby niewątpliwie napisał jakieś nowoczesne *pendant* do „Pawła i Wirginii" itd. Książka jest mglisto sentymentalną.

Ten temat wszakże, który Renan wybrał, nie nadaje się do fantazjowania. „Życie Jezusa" było aktem bluźnierstwa, przyjętym przez świat chrześcijański z oburzeniem.

1863 r. traci Renan posadę profesora *College de France*. Odtąd staje się wyłącznie błyskotliwym pisarzem, który idzie za modą i duchem wieku. Filozofją, jaką rozproszył Renan obficie w swych rozlicznych traktatach, dyalogach i dramatach filozoficznych jest sceptycyzm, dla którego najpewniejszą jeszcze z wiar — nieokreślony panteizm.

Pisał jeszcze: „Histoire des origines du christianisme" (7 tomów), rozwalkowując niemiecką teorję o walce dwóch prądów w dziejach apostolskich: petrynizmu i paulinizmu. Pisał również: „Dialogues et fragments philosophiques", „Caliban", „Eau de Jouvence", wreszcie „Wspomnienia", nazbyt okliwe.

Dla wykwintnego stylu i zachowywania przezeń w swych pismach zewnętrznych form przyzwoitości koła wyższej inteligencji paryskiej poczęły cenić Renana. Uzyskał najwyższe zaszczyty, jakie spotkać mogą francuskie literata. Młodzież rozpalała się do jego „sceptycyzmu".

Z światem polskim zetknął się Renan raz tylko. Było to w roku 1890. Przy sposobności przeprowadzenia zwłok Adama Mickiewicza z Francji do Krakowa przemawiał z ramienia Akademii paryskiej Renan. — *Przyp. Red.*).

Cholera.

Budapeszt. Zasłabło tutaj na cholerę 23 osób, zmarło 11 osób. W mieście zapanowało ogólne zaniepokojenie.

Berlin. Wypadków cholery niema, utrzymują tutaj, że wygasła zupełnie i nie powtórzy się więcej.

Hamburg. Zachorowało osób 43, zmarło 21 osób.

Paryż. Zachorowało 29, zmarło 5 osób.

Przyjechali do Krakowa.

Dnia 2 października.

Grand Hotel. Dr. Hermann Nothinagel, profesor z Wiednia.

Hotel Saski. Władysław Mierosz Kowalski, obyw. ziem. z Ostrowa. — Aleksander Rodak, jednoroczniak z Szczakowy. — Marja Marchal, naucz. z Poznania. — Marja Corbusier, naucz. z Bursztyny.

Hotel Drezdeński. Feliks Dybus, budowniczy ze Lwowa. — Zygmunt Grabieński, właść. dóbr z Przybyrowa.

Hotel pod „Różą". Alfred Węgliński, właśc. dóbr z Król. Pol. — Agnieszka Kwapinska, żona kierow. kopalni z Bóbrki pod Duklą.

Hotel Pollera. Dr. Kazimierz Czyszczan, adjunkt sądowy z Wadowic. — Helena Pląskowska wdowa po inżynierze z Warszawy. — Józef Stypuda, fabrykant z Tarnowa.

Hotel Krakowski. Bronisław hr. Lasocki, właściciel ziem. z Sierakowy. — Czesław Waligórski, dr. med. z Galicji. — Konstanty Kotowski, urzędnik z Warszawy.

Hotel Europejski. Stanisław Styczyński, mechanik z Brazylii. — Henryk Druding, technik z Białej. — Ks. Martynig Możejowski z Brazylii.

Hotel Narodowy. Aleksander Pleśniarowicz, gospodarz z Horczyna. — Emma Górska z Zakopanego.

NADESŁANE.

(Rubryka Nadesłane nie pochodzi od Redakcji, która też za nią odpowiedzialności nie przyjmuje).

DROBNE OGŁOSZENIA.

Od wyrazu zwykłym drukiem po **2** cnt., tłustym drukiem po **5** cnt. — Minimum ceny ogłoszeń **25** cnt.

Lokale.

Sześć lub cztery pokoje na III piętrze, front na **Mały Rynek**, do wynajęcia. Wiadomość Mikołajska 4. Tamże **pokój z kuchnią i dwa pokoje z kuchnią** w oficynie do wynajęcia. 947 9 ?

Pokój umeblowany kawalerski jest do wynajęcia **zaraz**. Starowiślna 14, parter. 2030 2 3

Jeden pokój **z wiktem lub bez** do wynajęcia zaraz. Wiadomość przy ul. Karmelickiej l. 15, I. piętro. 2025 1 ?

Na III piętrze 3 pokoje, kuchnia, weranda, pokoik dla służby.
Na I piętrze 6 pokoi eleganckich ze sztukaterjami, kuchnia, weranda, pokoik dla służby, 2 przedpokoje i spiżarnia.
Na parterze 4 pokoje, kuchnia, pokoj dla służby, spiżarnia, 2 przedpokoje, tudzież pokój i kuchnia.
Do każdego mieszkania strych i piwnica. Bliższa wiadomość na miejscu u właściciela, ulica Radziwiłłowska, obok ulicy Łapińskiego Nr. 221. 2026 3 6

Doniesienia rozmaite.

Skupuję albumy **z markami** lub marki używane. M. M. URBAŃSKI, Kraków, Tomasza 15. 858 10 10

Lekcyj muzyki i rysunków udziela się pod przystępnemi warunkami. Wiadomość u właściciela domu ul. Długa Nr. 17. 957 9 12

Potrzebni są zaopatrzeni dobremi świadectwami: **Rządca ekonomiczny** na stoł od 1-go stycznia 1893 r. **Ogrodnik** od 15-go października r. b. Zgłoszenia przyjmuje zarząd dóbr w Polance, p. Skawina. 2028 3 3

Willa piątrowa z ogrodem przy Krakowie położona, jest do sprzedania. Wiadomość: FIAŁEK, tapicer, Krupnicza 26. 2016 6 6

Dwóch pp. Akademików znajdzie pomieszkanie z usługą i wiktem lub bez takowego przy ulicy Reformackiej l. 1, I piętro. 2032 2 3

Potrzebny uczeń z dobrego domu do nauki zegarmistrzowskiej. Wiadomość u **Limanowskiego**, zegarmistrza w Krakowie, Linia A—B 39. 2023 3 4

Dwóch uczni do praktyki stolarskiej poszukuje Wincenty Burzyński w Krakowie. 2019 2 2

W przeciągu miesiąca **M-me Eugénie** wyucza panienki kroju sukien damskich i fastrygowania staników. **Kurs od 1go października** Na sezon zimowy przjmuję żakiety i wierzchy na futra. Ul. Szpitalna l. 17, II piętro. 987 7 10

Osoba młoda, inteligentna, znająca gospodarstwo wiejskie i miejskie poszukuje miejsca do samoistnego zarządu domem. Listy uprasza pod adresem **Marja** poste-restante Kraków. 2031 1 3

Do sprzedania **powoz półkryty** mało używany z renomowanej fabryki wiedeńskiej. Wiadomość w hotelu Kleina. 2036 2 2

Do szycia rękawiczek na maszynie poszukuje kilka osób (chrześcianek) **F. Lubański,** Plac Dominikański 3.

Kolportera zdolnego poszukuje księgarnia **W. Poturalskiego w Podgórzu**. 2027 3 3

Mleko! Do mleczarni w Krakowie potrzebną jest dzienna dostawa niezbieranego mleka 200 litrów i więcej. Zarządy dworskie mogące podjąć się powyższej dostawy, zechcą zgłosić się pod adresem **A. O.** w Administr. „Kurjera Polskiego“. 2035 2 3

Filozof **z 3 roku** poszuknje lekcji w miejscu. Wiadomość w Adm. „Kurjera Polskiego pod l. 2002. 1002 2 ?

Odznaczony wieloma listami uznania, w roku 1886 założony

PIERWSZY KRAJOWY MAGAZYN WSZELKICH PRZYBOROW KOSCIELNYCH dla Obu obrządków St. PRZYBYLSKIEGO w Krakowie, Rynek, A-B 46,

poleca P. T. Duchowieństwu: **ornaty, kapy, sztandary, komże** etc., jak również **statuy, monstrancje, kielichy, lichtarze, świeczniki, lampy,** oraz wszelkie w zakres magazynu przyborów kościelnych wchodzące przedmioty **po cenach znacznie tańszych od wiedeńskich.** — Wszelkie szaty liturgiczne haftuje i wykończa się w moich pracowniach ze znajomością artystyczną i ściśle na oznaczony termin. 916 7 50

Wielki wybór chińskiego srebra z pierwszorzędnych fabryk, jak CHRISTOFLE i Spółka w Paryżu i innych.

DONIESIENIE.

Niżej podpisany ma zaszczyt donieść Szanownej P. T. Publiczności, oraz Panom słuchaczom medycyny, iż otworzyłem **restaurację** na sposób domowy, przy ul. Kopernika l. 15, obok zakładu kliniki.

Urządzam śniadania, obiady i kolacje smaczne, czyste i zdrowe tak pojedynczo jak i miesięcznie po bardzo niskich cenach.

Polecając się łaskawym względom z poważaniem **ZAPZĄD.**
Ul. Kopernika l. 15, I. p. obok kliniki.

WIELKI CYRK SIDOLI.

W nowo i elegancko wybudowanej arenie przy ulicy **Dietlowskiej.**

Dziś, w Poniedziałek, dnia 3 Października

Wielkie Przedstawienie

z doborowym programem.

Na zakończenie po raz trzeci:

CYRK POD WODĄ

czyli życie paryskie w kąpielach morskich Ostendy.

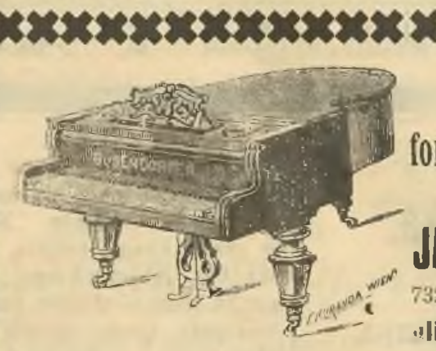
Wielka pantomina wodna w dwóch częściach, wprowadzona przez dyrektora CEZARA SIDOLEGO, wykonana przez 100 osób. Przepyszne urządzenia i przybory wartości z górą 25.000 marek.

CZĘŚĆ I. **Soiré w salonie Dupont** z ośmioma tańcami, wykonanymi przez 6 dzieci i 12 pań, aranżowane przez ballerinę Mad. BARON.

CZĘŚĆ II. **W kąpielach morskich** — arena zamieniona w basen, zapełnia się w przeciągu 3 minut 200.000 litrów wody.

Szanowna P. T. Publiczności! — Nie szczędziłem kosztów ani trudu aby przedstawić **Jej rzecz godną widzenia, tylko w wielkich miastach przedstawianą, ufam przeto, że i tym razem nie zawiodę się na względach Szanownej** Publiczności.

Z szacunkiem **CEZAR SIDOLI**.



Bez Blagi!
NAJWIĘKSZY WYBÓR!
fortepianów pianin i fisharmonij
W SKŁADZIE FORTEPIANÓW
JANA Mattus KORDECKIEGO
732 **w Krakowie,**
ulica św. Anny, (hotel Victorja).

Sprzedaż. Zamiana. Wynajem. Ceny bezkonkurencyjne.
Przy odpowiedniej gwarancji daję każdemu na raty. Przy cenach sprzedaży na raty **dolicza się** odpowiedni procent, gdyż każdy rozsądny i **uczciwy** zrozumie tego legalną potrzebę. **BEZ BLAGI!**

Z powodu wyjazdu

do sprzedania: garnitur ramburowany, składający się z kanapki, 6 fotelików; 3 szafy do sukien lub bielizny; 2 półki orzechowe politurowane do ksiażek, każda mająca 150 centymetrów długości, a ośm półek wysokości; 4 poduszki pierza i jeden materac włosiany Wiadomość Wolska 15 parter, od 2 do 4 popołuduiu.
1016 3 3

RESTAURACJA TURLIŃSKIEGO

w Krakowie, w hotelu „pod RÓŻĄ“.

322 **Obiad za 1 złr.** 134 300

Poniedziałek dnia 3 go Października.

ZUP. Barszcz szary. Rosół. — Pot-au-feu.
PRZYST. Jajka a la Fedora. Pasztet. Muszelka. Szt. mięsa, sos sardelowy.
PIECZ. Boeuf a la Stragonow. Szczupak a la maitre d'Hotel. Zraz z kaszą.
LEGUM. Łazanki z szynką. Galaretka.

Na jesień i zimę.

Niniejszem zawiadamiamy Szanowną P. T. Publiczność, że

FILIA WIEDEŃSKA
Heilmana Kohna i Synów
ul. Grodzka, l. 9, I. p.

została **bogato zaopatrzoną w wielki wybór gotowych**

SUKIEN MĘSKICH

a mianowicie:

Paletoty, Chesterfildy, Kaiserroki, Menżykowy, Szlafroki, Haweloki, ubrania marynarkowe, żakietowe, salonowe i frakowe, Spodnie kamgarnowe, Bondy do podróży, Kamizelki jedwabne, oraz obfity wybór ubrań dziecinnych na sezon jesienny i zimowy w najnowszym fasonie,

po cenach fabrycznych.

Z uszanowaniem
Heilman Kohn i Synowie,
ulica Grodzka, L. 9, I. piętro.

Składy nasze: w Wiedniu, w Krakowie, ul. Grodzka l. 9, w Przemyślu, we Lwowie, w Czerniowcach, w Białej (Bielsku), w Opawie, w Pilźnie w Tarnowie, w Rzeszowie, w Jarosławiu, w Stanisławowie i w Nowym Sączu.

Przepisy budownicze i ogniowe,

dla obszarów dworskich i gmin wiejskich w Galicj wraz z orzeczeniami Trybunału administracyjnego przez

M. ORŁOWSKIEGO.
Cena 40 cnt.

Tegoż autora:

Ustawa drogowa,

z wszystkiemi rozporządzeniami późniejszymi i orzeczeniami Trybunału administracyjnego. ***(Podręcznik dla nauki i praktyki).***

Cena 80 cnt.

Oba dzieła zostały przez krytykę jak najprzychylniej ocenione.

Wydania z r. 1891.

Do nabycia w biórze **Wydziału powiatowego w** Gorlicach, dokąd zaległe należytości za powyższe dzieła przesyłać należy. Książki te można nabyć także w księgarni Spółki wydawniczej polskiej w Krakowie.

SKŁAD FORTEPIANÓW B. GABRYELSKIEJ KRZYSZTOFORY KRAKÓW.

a) **Z dniem pierwszego Sierpnia roku 1891-szego sprzedaję wszystkie nowe fortepiany i pianina mojego składu 5% poniżej cen fabrycznych i zadowalniam się resztą otrzymywanego od fabrykantów rabatu. Że tak jest rzeczywiście, o tem można się łatwo przekonać przy pomocy jużto zniesienia się wprost z fabryką, które każdemu jaknajchętniej ułatwiam, jużto cenników i książek rachunkowych, które wszystkim z całą gotowością pokazuję — *b)* Częścią reszty, która mi pozostaje od fabrycznego rabatu, opłacam wszystkie koszta przewozu danego narzędzia muzycznego od fabryki aż do miejsca przeznaczenia. *c)* Na żądanie wysyłam fortepiany i pianina ze wskazanej mi fabryki wprost pod wskazanym mi adresem i sprzedaję je na tych samych warunkach, na których sprzedaję narzędzia muzyczne znajdujące się na moim składzie; każdy więc taki fortepian, który (n. p. w Wiedniu) kosztuje na miejscu we fabryce 400 złr., a z opakowaniem i dostawą (n. p. do Tarnowa) kosztowałby 430 złr. — sprzedaję za złr. 380 i dostawiam aż do Tarnowa bezpłatnie. *d)* Za wszystkie nowe, nawet najtańsze narzędzia muzyczne mojego składu (a więc za fortepiany od złr. 300 i pianina od złr. 200) daję porękę 20-letnią. *e)* Każde narzędzie muzyczne kupione u mnie (albo w moim składzie, albo w jakiejkolwiek fabryce za moim pośrednictwem) przyjmuję napowrót w tej samej cenie, w jakiej je sprzedałam i wymieniam na inne, jeżeli kto tego zażąda w przeciągu trzech miesięcy od kupna. *f)* Sprzedając fortepiany i pianina na raty (chociażby po 10 złr. miesięcznie) nie żądam za nie ani centa więcej, jak sprzedając je za gotówkę. *g)* Narzędzia muzyczne używane wymieniam za dopłatą na nowe. *h)* W sprzedaży fortepianów i pianin wstawionych u mnie w komis pośredniczę zupełnie bezinteresownie.**

Taniej jak wszędzie.

Bardzo smaczny

CHLEB WIEJSKI

czysto żytni

tylko u następnych firm do nabycia

K. KNORECK i Spółka,
Florjańska 23.
M. Karaś,
Mały Rynek.
J. KOSZ,
ulica Grodzka.
WŁ. KONOPNICKI,
ulica Długa. 921 12 12

nigdzie więcej.

Mam zaszczyt donieść Sz. Publiczności, **iż przybywszy** z Warszawy, **założyłem** w Krakowie, **Rynek główny l. 22**

Skład Obuwia

własnego wyrobu.

Ceny **na towar, za którego** dobroć sumiennie **zaręczyć mogę, naznaczyłem możliwie najniższe. Kamaszki męskie oddaję począwszy od 3 złr. 50** cnt., **a damskie od 3 złr. i wyżej stosownie** do wymagań. 81 3 ?

Bronisław Dobrzański.

Pierwszy krakowski Zakład chemicznego czyszczenia i farbowania

za pomocą pary

Ubiorów mezkich i sukien damskich.

WŁAŚCICIEL:

H. HECKER,

poleca się do chemicznego czyszczenia i farbowania wszelkich w skład tego rodzaju wchodzących przedmiotów.

Zamówienia tak miejscowe jakoteż i zamiejscowe uskutecznia jak najspiesznie j.

Biuro przyjęcia:

Kraków, ul. Grodzka 52, naprzeciw kość. św. Piotra.

Połysk z materyj kamgarnowych usuwa się z gwarancją za skutek.

Z uszanowaniem
H. HECKER.
692

C. k. austrjackie koleje państwowe.

WYCIĄG Z ROZKŁADU JAZDY

ważny od 1 maja 1892 r. (Czas środkowo-europejski).

Odjazd z Krakowa lub z Podgórza.

7·03 rano z Krakowa, 7·11 „ z Podg.-Pł. — **do Podwołoczysk** ma połączenie w Rzeszowie do Jasła i Nowego Zagórza, a w Przemyślu do Chyrowa i Nowego Zagórza. **(posp.)**

8·00 rano z Krakowa, 8·10 „ z Podg.-Pł. — **do Lwowa** ma połączen. w Tarnowie do Stróż i N. Zagórza, w Dębicy do Rozwadowa i Nadbrzezia. Od 25 czerwca do 15 września ma także połącz. do Orłowa przez Tarnów i bez zmiany wagon. do Mszany dolnej (Rabki, Zakopanego) przez Podg.-Płasz. **(osob.)**

10·30 pop. z Krakowa, 10·40 „ z Podg.-Pł. — **do Podwołoczysk** ma połączenie w Tarnowie do Orłowa i Koszyc, w Rzeszowie do Jasła i N. Zagórza, w Przemyślu do Chyrowa, Stryja i Stanisławowa. **(osob.)**

9·20 wiecz. z Krakowa, 9·28 „ z Pod.-Pł. — **do Suczawy przez Lwów** ma połączenie w Rzeszowie do Jasła i N. Zagorza. **(posp.)**

10·55 noc. z Krakowa, 11·05 „ z Podg.-Pł. — **do Podwołoczysk** ma połącz. w Dębicy do Rozwadowa i Nadbrzezia, w Jarosławiu do Rawy ruskiej, Sokala i Bełzca, w Przemyślu do Chyrowa, Stanisławowa i Stryja. Od 1 lipca do 31 sierp. ma w Tarnowie połącz. do Orłowa. **(osob.)**

[illegible] pop. z Krakowa, [illegible] z Podg.-Pł. — **do Tarnowa** ma połączenie w Podgórzu-Płaszowie do Żywca. **(osob.)**

[illegible] pop. z Krakowa, 1·15 „ z Podg.-Pł. — **do Wieliczki (miesz.)**

8·50 rano z Krakowa, 9·05 „ ze Zwierz., 9·09 „ z Podg.-Pł., 9·15 „ z Pod. przst. — **do Husiatyna** przez Suchą, Nowy Sącz, N. Zagórz, ma połączenie w Kalwarji do Wadowic i Bielska, w Suchy do Żywca i Zwardonia, w N. Sączu do Orłowa i Koszyc, w Zagórzanach do Gorlic. **(miesz.)**

7·05 wiecz. z Krakowa, 7·20 „ ze Zwierz., 7·25 „ z Podg.-Pł., 7·31 „ z Pod. przst — **do Chyrowa** przez Suchą, Nowy Sącz, N. Zagórz, ma połączenia w Kalwarji do Wadowic, w Zagórzanach do Gorlic, w Jaśle do Rzeszowa. **(miesz.)**

4·40 rano z Krakowa, 4·55 „ ze Zwierz., 5·00 „ Podg.-Pł., 5·06 „ Podg. przst., 2·15 pop. z Krakowa, 2·30 „ ze Zwierz., 2·34 „ z Podg.-Pł., 2·40 „ Podg. przst. — **do Oświęcima (miesz.)**

5·50 pop. z Krakowa, 6·05 „ Podg.-Pł., 6·11 „ z Pod. przsl. — **do Żywca (osob.)**

8·00 rano z Krakowa, 8·13 „ z Podg.-Pł., 8·19 „ Pod. przst. — **do Chabówki** (Zakopanego), Rabki i Mszany dolnej. Kursuje tylko od 25 czerwca do 15 września. **(pospieszny)**

Przyjazd do Krakowa lub Podgórza.

4·50 rano Podg.-Pł., 5·00 „ Kraków — **z Podwołoczysk** ma połączenie w Przemyślu od N. Zagórza, w Rzeszowie od Jasła, w Tarnowie od 1 lipca do 31 sierpnia z Koszyc i Orłowa. **(osob.)**

6·12 rano Podg.-Pł., 6·20 „ Kraków — **z Suczawy przez Lwów. (posp.)**

2·15 pop. Podg.-Pł., 2·25 „ Kraków — **ze Lwowa** ma połączenie w Przemyślu od N. Zagórza, w Rzeszowie od Jasła, w Dębicy od Rozwadowa i Nadbrzezia, w Tarnowie od Orłowa i Mszany dolnej. **(osob.)**

8·09 wiecz. Podg.-Pł., 8·20 „ Kraków — **z Podwołoczysk** ma połącz. w Przemyślu od Stanisławowa, Stryja i N. Zagórza, w Podgórzu-Płaszowie od 25 czerwca do 15 września z Mszany dolnej, Rabki, Chabówki (Zakopanego) bez zmiany wagonów. **(osob.)**

9·34 w nocy Podg.-Pł., 9·42 „ Kraków — **z Podwołoczysk** ma połącz. w Przemyślu od Husiatyna, Stanisławowa, Stryja przez Chyrów, w Jarosławiu od Bełzca, Sokala i Rawy ruskiej, w Rzeszowie od Jasła, w Dębicy od Rozwadowa i Nadbrzezia, w Tarnowie od Koszyc, Orłowa i N. Zagórza. **(posp.)**

8·41 rano Podg.-Pł., 8·55 „ Kraków — **z Tarnowa** ma w Podgórzu-Płaszowie połączenie od Żywca. **(osob.)**

7·58 rano Podg.-Pł., 8·18 „ Kraków — **z Wieliczki** ma połącz. w Bierzanowie do Lwowa, a w Podgórzu-Płaszowie do Mszany dolnej od 25 czerwca do 15 wrzes. **(miesz.)**

7·00 wiecz. Podg.-Pł., 7·15 „ Kraków — **z Wieliczki** ma połącz. w Podgórzu-Płaszowie do Suchy, N. Sącza i N. Zagórza. **(miesz.)**

5·40 rano Podg. przst., 5·46 „ Podg. Pł., 5·50 „ Zwierzyn., 6·05 „ Kraków — **z Husiatyna** przez Chyrów, Nowy Zagórz, Nowy Sącz, Suchą, ma połącz. w Jaśle od Rzeszowa, w Zagórzanach z Gorlic, w N. Sączu z Orłowa i Koszyc w czasie od 1 lipca do 31 sierpnia. **(miesz.)**

3·49 pop. Podg. przst., 3·55 „ Podg.-Pł., 4·00 „ Zwierzyn., 4·15 „ Kraków — **z Husiatyna** przez Stryj, N. Zagórz, N. Sącz, Suchą, ma połącz. w Jaśle od Rzeszowa, w Zagórzanach z Gorlic, w N. Sączu z Orłowa, w Suchy od Zwardonia i Żywca, w Kalwarji od Bielska i Wadowic. **(miesz.)**

10·12 rano Pod. przst., 10·18 „ Podg.-Pł., 10·22 „ Zwierzyn., 10·37 „ Kraków, 8·53 wiecz. Pod. przst., 8·59 „ Podg.-Pł., 9·07 „ Zwierzyn, 9·22 „ Kraków — **z Oświęcima (miesz.)**

8·21 rano Podg. przst, 8·30 „ Podg.-Pł., 8·55 „ Kraków — **z Żywca** ma w Kalwarji połączenie z Wadowicami. **(osob.)**

7·58 wiecz. Pod. przst., 8·04 „ Podg.-Pł., 8·20 „ Kraków — **z Mszany dolnej**, Chabówki (Zakopanego) i Rabki, kursuje tylko od 25 czerwca do 15 września. **(osob.)**

Rozkład jazdy w formacie **kieszonkowym** po 10 ct. nabyć można na wszystkich stacjach kolei i u konduktorów.

KOLEJ PÓŁNOCNA.

Odchodzą z Krakowa.

5·40 rano do Bielska, Żywca, Cieszyna, Berna, Wrocławia, Warszawy, Wiednia (osob.).
6·40 rano do Bielska, Żywca, Cieszyna, Berna, Wrocławia, Wiednia (posp.)
9·25 rano do Bielska, Żywca, Cieszyna, Berna, Wrocławia, Warszawy, Wiednia (osob.).
3·05 popoł. do Bielska, Żywca, Wadowic, Cieszyna, Wiednia (osob.).
6·08 popoł. do Oświęcima, Gliwic, Warszawy (osob.).
10 — wiecz. do Berna, Wrocławia, Wiednia (posp.).

Przychodzą do Krakowa.

6·45 rano z Berna i Wiednia (posp.).
7·33 rano z Warszawy (osob.).
9·44 rano z Bielska, Żywca, Wadowic, Cieszyna, Berna, Wrocławia, Wiednia (osob.).
5·— popoł. z Bielska, Żywca, Cieszyna, Berna, Warszawy, Wrocławia (osob.).
8·45 wiecz. z Granicy, Bielska, Żywca, Wadowic, Cieszyna, Berna, Wiednia (posp.)
10·08 wiecz. z Granicy, Bielska, Żywca, Wadowic, Cieszyna, Berna, Wiednia, Wrocławia. (osob.).

CUKIERNIA SCHMIDA

poleca dla swoich Szanownych Gości podczas choroby wodę gotowaną

z kwasem solnym

997 7 ? do picia.

Z uszanowaniem **WŁ. SCHMID.**

!Przeciw cholerze!

jedynie najzdrowszem oraz najposilniejszem pożywieniem jest

Dziczyzna

wolna od wszelkich bakcylli i bakteryj, co przez powagi naukowe sprawdzonem zostało.

Sarninę, zające, kuropatwy, bekasy oraz **świeże kwiczoły**

poleca

Karol Knoreck i Spółka

Pierwszy handel dziczyzny, win i delikatesów, Florjańska 23.

Codziennie świeży pasztet z dziczyzny.

1012 5 12

Wiedeński magazyn ubiorów mężkich i dziecinnych CHEMINA FELDMANNA

Plac WW. Świętych l. 1, róg ul. Grodzkiej, obok Magistratu,

zaopatrzony został na sezon jesienny i zimowy w najmodniejsze i najlepsze ubrania mężkie i dziecinne, sprzedając takowe po cenach fabrycznych, a mianowicie:

Szlafrok zimowy od złr 7 do	złr. 15.
Ubranie marynarkowe z szewiotu dobrego	„ 14.80
Spodnie kamgarnowe, zimowe	„ 4.45
Paltot szewiotowy lub montoniakowy od złr. 12 do	„ 25.50
Ubranka dziecinne od	„ 3
Płaszczyki „ „	„ 5.95
Kożuszki wyborne z futrzanemi kołnierzami	„ 11.
„ kangurowe	„ 15.50

Upraszając o liczne względy, pozostaję

819 Z poważaniem **CHEMIN FELDMANN,**

Wszelkie papiery wartościowe, banknoty zagraniczne i monety kupuje i sprzedaje pod najkorzystniejszemi warunkami

Kantor wymiany filji c. k. uprz. Banku Hipotecznego

w Krakowie, Rynek l. 30. **Zlecenia z prowincji uskutecznia się odwrotną pocztą bez liczenia prowizji.**

Wydawca, nakładca i odpowiedzialny redaktor: Dr. Józef Orłowski.

Druk Wł. L. Anczyca i Spółki pod zarządem Jana Gadowskiego.